

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Czajkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie ze skargi Komitetu Wyborczego (...) od uchwały nr (...)/2019 Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 września 2019 r. w sprawie oddalenia odwołania od uchwały nr (...)/2019 Okręgowej Komisji w K. w sprawie odmowy rejestracji listy kandydatów na posłów Komitetu Wyborczego (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 13 września 2019 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Dnia 3 września 2019 r. w Okręgowej Komisji Wyborczej w K. osoba upoważniona przez pełnomocnika Komitetu Wyborczego Wyborców (...) dokonała zgłoszenia listy kandydatów na posłów w okręgu wyborczym nr (...), w wyborach zarządzonych na dzień 13 października 2019 r.

Uchwałą nr (...)/2019 z dnia 6 września 2019 r. Okręgowa Komisja Wyborcza w K. na podstawie art. 216 § 2 w zw. z art. 210 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm.) postanowiła odmówić rejestracji ww. listy kandydatów na posłów, z powodu niezyskania wymaganego poparcia wyborców.

W uzasadnieniu uchwały nr (...)/2019 Okręgowa Komisja Wyborcza wskazała, że do zgłoszenia dołączono arkusze wykazu wyborców popierających zgłoszenie listy kandydatów obejmujące według oświadczenia osoby dokonującej

zgłoszenie 5.551 podpisów wyborców. Okręgowa Komisja Wyborcza, w dniach 4 i 5 września 2019 r. wykonując czynności sprawdzające stwierdziła, że do zgłoszenia dołączono 5.823 podpisy, czyli o 272 więcej niż oświadczyła osoba dokonująca zgłoszenia.

Badaniu w rejestrze PESEL poddano 4.830 podpisów. Okręgowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że wśród badanych w rejestrze PESEL podpisów nieprawidłowo złożonych zostało 1.428 podpisy, co stanowi 29,57% badanych podpisów. Ustalono m.in. wadę dotyczącą adresu – inny adres (595 pozycji); błędny, niepełny lub nieczytelny nr PESEL (224 pozycje); brak praw wyborczych w okręgu wyborczym (159 pozycji); wielokrotny podpis tego samego wyborcy po uznaniu jednego podpisu jako prawidłowy (140 pozycji); inne nazwisko, imię (123 pozycje); część stwierdzonych wadliwych podpisów poparcia zawierało więcej niż jedną wadę.

W związku z tym, iż suma podpisów uznanych za prawidłowe po dokonaniu weryfikacji w rejestrze PESEL (3.402) oraz liczba podpisów niezwyfikowanych (993) wyniosła łącznie 4.395, a więc była niższa od liczby 5.000 – określonej w art. 210 § 1 Kodeksu wyborczego, Okręgowa Komisja Wyborcza odstąpiła od dalszego badania wykazu podpisów w rejestrze PESEL.

Przy czynnościach sprawdzających w dniach 4 oraz 5 września 2019 r. obecny był pan K. W., osoba upoważniona przez Pełnomocnika Wyborczego Komitetu do dokonania zgłoszenia listy kandydatów. Pan K. W. nie wniósł uwag do ustalonego trybu weryfikacji oraz do okazanych wad poparcia.

W dniu 9 września 2019 r., pełnomocnik Komitetu Wyborczego Wyborców (...) złożył do Państwowej Komisji Wyborczej odwołanie od powyższej uchwały nr (...)/2019 Okręgowej Komisji Wyborczej w K.. W odwołaniu wniósł o: 1) dokładne wskazanie podpisów poparcia uznanych przez komisję za nieprawidłowe i ich okazanie lub udostępnienie upoważnionej osobie z komitetu wyborczego; 2) ponowną weryfikację i przeliczenie złożonych podpisów poparcia pod listą kandydatów, w szczególności ponowną weryfikację i przeliczenie podpisów uznanych przez okręgową komisję za nieprawidłowe, zgodnie z art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego (sprawdzanie wg adresów zamieszkania, a nie wg adresów ze spisu wyborców); 3) podjęcie uchwały o zarejestrowaniu listy kandydatów, w

sytuacji gdy po ponownym przeliczeniu okaże się, że liczba jest większa niż 5.000 lub w sytuacji gdy komitet zarejestruje listy kandydatów popartych podpisami w co najmniej 21 okręgach wyborczych.

Państwowa Komisja Wyborcza uchwałą nr (...)/2019 z dnia 10 września 2019 r. w sprawie odwołania Komitetu Wyborczego Wyborców (...) od uchwały Okręgowej Komisji Wyborczej w K. oddaliła odwołanie. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że z przepisu art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego wynika obowiązek czytelnego wskazania określonych danych (tj. nazwiska i imienia, adresu zamieszkania i numeru ewidencyjnego PESEL) w wykazie osób udzielających poparcia dla zgłoszenia listy kandydatów na posłów. Ścisłe spełnienie ustawowych warunków przez udzielającego poparcia – zdaniem Komisji – jest niezbędne, gdyż niedotrzymanie chociażby jednego z nich uniemożliwia sprawdzenie, czy popierający zgłoszenie ujęty jest w rejestrze wyborców. W dalszej części wskazano, że rejestr wyborców potwierdza prawo wybierania oraz prawo wybieralności. Adres zamieszkania, o którym mowa m.in. w przepisie art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego, musi być wobec tego zgodny z adresem wskazanym w rejestrze wyborców. Tylko bowiem w taki sposób można zweryfikować posiadanie m.in. czynnego prawa wyborczego.

Państwowa Komisja Wyborcza po dokonaniu ponownej weryfikacji podpisów zakwestionowanych przez Okręgową Komisję Wyborczą w K. w dniu 10 września 2019 r. ustaliła, że zgłoszenie listy nie uzyskało poparcia, o którym mowa w art. 210 § 1 Kodeksu wyborczego. Państwowa Komisja Wyborcza uznała, że Okręgowa Komisja Wyborcza w K. nieprawidłowo zakwestionowała 2 podpisy, dwukrotnie uznając za nieczytelne imię i nazwisko. Oznacza to, że prawidłowych podpisów złożono 4.397, a więc liczba ta jest mniejsza od wymaganej w art. 210 § 1 Kodeksu wyborczego.

Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że Okręgowa Komisja Wyborcza w K., po ustaleniu, że zgłoszenie listy kandydatów nie uzyskało poparcia co najmniej 5.000 prawidłowo złożonych podpisów poparcia, słusznie odmówiła rejestracji listy kandydatów na posłów zgłoszonej przez Komitet Wyborczy Wyborców (...) na podstawie podpisów poparcia.

W dniu 11 września 2019 r. pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego Wyborców (...) (dalej jako: Skarżący) złożył do Sądu Najwyższego skargę na powyższą uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej, zaskarżając ją w całości. Uchwale zarzucił:

1) naruszenie dyspozycji przepisu art. 209 § 2 i 3 w zw. z art. 210 § 2 oraz art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego, poprzez błędną jego wykładnię, a co za tym idzie błędne przyjęcie, iż wyborca składający podpis na liście poparcia dla kandydatów danego komitetu w danym okręgu musi być wpisany w dacie składania podpisu do rejestru wyborców w danym okręgu, w sytuacji gdy z treści art. 209 § 2 wynika wprost, że wyborca udzielający poparcia na liście kandydatów składa podpis obok czytelnie wpisanego swojego nazwiska i imienia, adresu zamieszkania i numeru ewidencyjnego PESEL, zaś definicja legalna „stałego zamieszkania” została zawarta art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego;

2) naruszenie dyspozycji przepisu art. 18 w zw. z art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego oraz art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego, poprzez błędne przyjęcie, iż wyborca składający podpis na liście poparcia dla kandydatów danego komitetu w danym okręgu musi być wpisany w dacie składania tego podpisu do rejestru wyborców w danym okręgu, a zatem wyborca wskazując na liście poparcia adres zamieszkania (bo taki jest wymóg stawiany przez racjonalnego ustawodawcę) musi być jednocześnie wpisany do rejestru wyborczego wyborców danego okręgu, albowiem wg Państwowej Komisji Wyborczej, tylko sprawdzenie w rejestrze umożliwia potwierdzenie, że osoba udzielająca poparcia zamieszkuje na obszarze danego okręgu;

3) naruszenie przepisu art. 218 § 2 oraz art. 216 § 2 i art. 217 w zw. z art. 213 § 1 i § 3 Kodeksu wyborczego, poprzez błędne oddalenie odwołania wywiedzionego od uchwały nr (...) /2019 OKW w K. w sytuacji, gdy OKW z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa przeprowadziła procedurę weryfikacyjną zgłoszonej listy kandydatów wraz z wykazami podpisów poparcia. Skarżący podniósł, iż zaskarżona uchwała OKW w swojej podstawie prawnej wskazywała art. 216 § 2 Kodeksu wyborczego, pomimo, że taki tryb w sprawie nie wystąpił, natomiast z treści sporządzonego uzasadnienia uchwały wynika, że weryfikacji złożonych wykazów OKW dokonała w oparciu o przepis art. 217

Kodeksu wyborczego dokonując czynności z urzędu, bez wydania stosowanej uchwały o wszczęciu postępowania wyjaśniającego, jak również bez zawiadomienia o wszczęciu postępowania przez osobę zgłaszającą, co zdaniem skarżącego, oznacza, że procedury weryfikacyjnej (postępowania wyjaśniającego) dokonano w sposób godzący w transparentność jakimi winny się charakteryzować działania OKW przy rejestrowaniu list, jak również, że takie działania godzą w zasady praworządności w demokratycznym państwie prawa.

4) nierzetelność, brak obiektywizmu w ocenie prawidłowości złożonych list, w szczególności co do nieuzasadnionego zarzutu nieczytelności numerów PESEL, podpisów oraz adresów. Skarżący zarzucił PKW oraz OKW jednostronność w ocenie czytelności podpisów w sytuacji, gdy podpisy mogły składać osoby niepełnosprawne, osoby w podeszłym wieku, które mogą mieć i zazwyczaj mają problemy z pisaniem, co nie powinno dyskredytować takich podpisów poparcia z uwagi na ich nieczytelność. Skarżący wskazał, że takie działanie nosi znamiona dyskryminacji takich osób, gdyż komisja nie jest w stanie zweryfikować takich osób, a tym samym nie miała prawa zakwalifikować takich podpisów jako nieprawidłowe. Zdaniem skarżącego, stanowi to naruszenie m.in. art. 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, zgodnie z którym zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.

Pismem z dnia 12 września 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza wniosła o oddalenie skargi oraz podtrzymała w całości stanowisko zajęte w zaskarżonej uchwale nr (...)/2019, dotyczące sposobu weryfikacji podpisów poparcia dla zgłoszenia listy kandydatów na posłów. Państwowa Komisja Wyborcza zwróciła uwagę na znaczenie prawidłowego wskazania adresu zamieszkania, umożliwiającego sprawdzenie posiadania prawa wybierania przez daną osobę, a także uwiarygodnienie, że podpis złożyła faktycznie osoba wskazana w wykazie. Ponadto adres zamieszkania, o którym mowa w przepisie art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego, w ocenie Państwowej Komisji Wyborczej, musi być zgodny z adresem wskazanym w rejestrze wyborców. Tylko w taki sposób można bowiem

zweryfikować posiadanie m.in. czynnego prawa wyborczego w wyborach. Przyjęcie innej interpretacji umożliwiłoby każdemu wyborcy (w tym także niezamieszkującemu na obszarze danego okręgu wyborczego) udzielenie poparcia liście kandydatów zgłaszanej w danym okręgu, na podstawie jego oświadczenia o zamieszkiwaniu w danej miejscowości na obszarze tego okręgu wyborczego. Państwowa Komisja Wyborcza odnosząc się do zarzutu, że Okręgowa Komisja Wyborcza w K. nie powiadomiła o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w trybie art. 217 § 1 Kodeksu wyborczego wskazała, że zgodnie z wyjaśnieniami Okręgowej Komisji Wyborczej w K., postępowanie takie nie zostało wszczęte. Państwowa Komisja Wyborcza podniosła, że podpisy zostały zakwestionowane podczas pierwszej weryfikacji, która nastąpiła w dniach 4-5 września 2019 r. (a nie jak wskazał skarżący, w dniu 3 września 2019 r.), gdyż wówczas komisja wykonywała te czynności w ramach zwykłej procedury sprawdzania zgłoszenia, nie zaś po wszczęciu postępowania wyjaśniającego przewidzianego w art. 217 § 1 Kodeksu wyborczego, dlatego też w tym zakresie zarzuty są bezzasadne.

Również Okręgowa Komisja Wyborcza w K. w piśmie z dnia 12 września 2019 r. wniosła o uznanie skargi jako niezasadnej w stopniu oczywistym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niniejsza skarga jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów w niej podniesionych podkreślenia wymaga, że przedmiotem kontroli odwoławczej dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania skargowego, o którym mowa w art. 218 § 3 Kodeksu wyborczego, jest uchwała Państwowej Komisji Wyborczej, a więc ta decyzja, która jest konsekwencją odwołania od uchwały Okręgowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odmowy rejestracji listy kandydatów. Fakt ten ma istotne znaczenie dla określenia granic skargi i zakresu zarzutów, które mogą być obecnie rozpatrywane. Skoro Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym toczącym się w trybie art. 218 § 3 Kodeksu ocenia prawidłowość postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej wydanego w następstwie odwołania od decyzji komisji wyborczej pierwszego stopnia, to w chwili obecnej skarżący nie może sięgać do argumentów i zarzutów, których nie postawił przeciwko rozstrzygnięciu tego niższego organu. Rozpoczęcie od tej konstatacji motywacyjnej części orzeczenia

Sądu Najwyższego ukierunkowuje zatem dalsze rozważania w przedmiocie oceny zaskarżonej uchwały Państwowej Komisji Wyborczej.

I tak, po pierwsze, nie sposób zgodzić się ze Skarżącym, jakoby Państwowa Komisja Wyborcza dokonała błędnej wykładni art. 209 § 2 i 3 w zw. z art. 210 § 2 oraz art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego. Obrazy tych przepisów skarżący upatruje w zbagatelizowaniu definicji legalnej „stałego zamieszkania”, zawartej w art. 5 pkt 9 Kodeksu wyborczego podnosząc, że naruszona jest przez to dyspozycja art. 18 oraz art. 28 § 1 tego Kodeksu. Doprawdy, trudno jest znaleźć funkcjonalny związek pomiędzy określonym w art. 28 § 1 Kodeksu prawem wyborcy do zgłoszenia chęci głosowania w okręgu wyborczym właściwym ze względu na jego stałe lub czasowe zamieszkiwanie (przebywanie), a treścią art. 18 § 1-5 tegoż Kodeksu, który to przepis *expressis verbis* ustanawia nie podlegającą kwestionowaniu zasadę, że na potrzeby procesu wyborczego rejestr, a następnie spis wyborców są wyłącznymi dokumentami potwierdzającymi prawo wybieralności i prawo wybierania. Interpretacja ta, którą trafnie akcentuje Państwowa Komisja Wyborcza w swoim pisemnym stanowisku z dnia 12 września 2019 r., będącym odpowiedzią na skargę, funkcjonuje od lat i utrwalona została jeszcze na gruncie obowiązujących wcześniej przepisów prawa wyborczego. Niezależnie od argumentów normatywnych, rację należy przyznać Państwowej Komisji Wyborczej, która wskazuje na dysfunkcyjność rozwiązań forsowanych przez Skarżącego, który postuluje, by prawo do zgłaszania kandydatów na posłów w okręgu posiadali wyborcy, którzy zadeklarują miejsce zamieszkania w okręgu, choć nie są ujęci w rejestrze wyborców. Słusznie podnosi Państwowa Komisja wyborcza, że w takiej sytuacji rejestracja list kandydatów odbywałaby się *de facto* wyłącznie na podstawie oświadczenia wyborcy, który choć nie umieszczony w rejestrze, zadeklarowałby tylko zamieszkiwanie na terenie okręgu wyborczego, z którego zamierza poprzeć kandydata. Taka deklaracja bez potwierdzenia jej wiarygodności byłaby czynnością iluzoryczną. Dla jej potwierdzenia wymagane by było wszczęcie całej maszyny sprawdzającej, co z góry – z uwagi na kalendarz wyborczy, a przede wszystkim znaczną wymaganą liczbę podpisów poparcia na poszczególne listy, byłoby zadaniem praktycznie niewykonalnym i mogłoby być impulsem do podjęcia działań, które dla procesu wyborczego mogłyby się okazać przedsięwzięciami o charakterze

obstrukcyjnym. Nie jest zatem żadnym argumentem brzmienie art. 209 § 2 Kodeksu wyborczego, który wymaga, by wyborca udzielający poparcia liście zgłoszonych kandydatów wpisał swoje miejsce zamieszkania. Jest to wymóg formalny, który nie może być oderwany od warunku wynikającego z treści art. 18 § 5 Kodeksu wyborczego, a który stanowi, że adres ten musi odpowiadać temu z rejestru wyborców. To rejestr wyborców bowiem, a nie deklaracja wyborcy, potwierdza prawo wybieralności i prawo wybierania. To, że art. 210 § 1 Kodeksu wyborczego stanowi, iż lista kandydatów powinna być poparta podpisami wyborców „stałe zamieszkałych w danym okręgu wyborczym”, nie zmienia znaczenia cyt. przepisu art. 18 § 5 Kodeksu wyborczego, czego Skarżący zdaje się nie dostrzegać. Podnieść wreszcie należy, że sporządzany na podstawie danych z ewidencji ludności rejestr wyborców, o którym mowa w art. 18 Kodeksu wyborczego, nie jest dokumentem nie podlegającym weryfikacji. Mało tego – może nawet podlegać kontroli sądowej. Przepisy art. 19 i 20 Kodeksu wyborczego zawierają bowiem dostateczne gwarancje, dzięki którym wyborca nie ujęty w rejestrze wyborców może skutecznie wszcząć postępowanie mające na celu ten rejestr co do swojej osoby zweryfikować zgodnie z istniejącym stanem rzeczy. Taką procedurę jeszcze przed sporządzaniem list poparcia potencjalni „nowi” wyborcy mogli zainicjować odpowiednio wcześniej, by być umieszczonym w rejestrze tego okręgu, w którym na listach poparcia deklarują stałe zamieszkiwanie. Również przepis art. 28 § 1 Kodeksu wyborczego, na który zresztą sam skarżący się powołuje, daje możliwość oddania głosu wyborcy, który nie jest umieszczony w spisie wyborców, choć stałe zamieszkuje lub czasowo przebywa na terenie gminy, w której zamierza oddać głos. Unormowanie to wydaje się w sposób logiczny i ostateczny przesądzać, że prawo wybieralności bądź wybierania wynika nie z aktualnego stanu faktycznego, a ze skutków zdarzenia prawnego, jakim jest umieszczenie w rejestrze (a następnie spisie) wyborców lub też poprzez dopisanie wyborcy do spisu w wyniku własnej inicjatywy w trybie właściwych przepisów.

Nie sposób zarzucić zaskarżonej uchwale Państwowej Komisji Wyborczej obraży art. 218 § 2 oraz art. 216 § 2 i art. 217 w zw. z art. 213 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego (pkt II *tiret* trzecie skargi). Po pierwsze, o czym była już mowa na wstępie, zarzut taki nie został postawiony w odwołaniu od uchwały nr (...)/2019

Okręgowej Komisji Wyborczej w K. z dnia 6 października 2019 r., przez co naturalnym jest, że rozpatrująca odwołanie Państwowa Komisja Wyborcza się nim nie zajmowała i w zaskarżonej uchwale nie ma na temat tych kwestii żadnych rozważań. Nie sposób jednak w tym miejscu pominąć stosownych zapisów z uzasadnienia zaskarżonej odwołaniem do Państwowej Komisji Wyborczej uchwały Okręgowej Komisji Wyborczej nr (...) /2019 w K., z której jednoznacznie wynika, że: *„Przy czynnościach sprawdzających w dniach 4 oraz 5 września 2019 r. obecny był pan K. W. osoba upoważniona przez Pełnomocnika Wyborczego Komitetu do dokonania zgłoszenia listy kandydatów. Pan K. W. nie wniósł uwag do ustalonego trybu weryfikacji oraz do okazanych wad poparcia”*.

Co znamienne, w odwołaniu do Państwowej Komisji Wyborczej od tej uchwały Skarżący nie kwestionował prawdziwości powyższego zapisu, zatem zarzut ujęty w skardze, że procedura weryfikacyjna *„godziła w transparentność, jakimi winny się charakteryzować działania OKW przy rejestrowaniu list, jak również takie działania godzą w zasady praworządności w demokratycznym państwie prawa”* – po prostu nie polega na prawdzie. Niekwestionowana obecność osoby upoważnionej przez pełnomocnika Komitetu Wyborczego podczas czynności weryfikacji listy i brak jej zastrzeżeń co do prawidłowości tych czynności, na dalszy plan przesuwają kwestię, czy była to weryfikacja pierwotna, czy też wtórna (art. 217), wymagająca – zdaniem pełnomocnika powołującego się na poglądy doktryny – wydania stosownej uchwały i jej doręczenia osobie zgłaszającej listę. Na marginesie, Sąd orzekający w składzie niniejszym zauważa, że Kodeks wyborczy jest aktem z dziedziny prawa publicznego i szereg zawartych w nim rozwiązań zawiera uregulowania autonomiczne w stosunku do innych gałęzi prawa, które mogą być stosowane jedynie posiłkowo. Dla zachowania sprawnej, zgodnej z kalendarzem procedury wyborczej nie mogą np. mieć zastosowania wprost niektóre regulacje przewidziane w procedurze cywilnej, np. te dotyczące doręczeń (tytuł VI, dział, I rozdział II Kodeksu postępowania cywilnego). Wszak terminy określone np. w art. 217 § 1 Kodeksu wyborczego nie mogłyby zostać dochowane, gdyby skuteczność przewidzianych w nich czynności uzależnić od spełnienia wymogów skutecznego doręczenia przewidzianych we wskazanych przepisach procedury cywilnej oraz przepisach je doprecyzowujących (patrz rozporządzenie Ministra

Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1222 ze zm.). Prawo wyborcze bezpośrednio wprowadza również inne odrębności, które nie są charakterystyczne dla innych gałęzi prawa (przykładowo: art. 243 § 1 zd. drugie Kodeksu wyborczego – niedopuszczalność przywrócenia terminu do wniesienia protestu; art. 241 § 1 Kodeksu – konieczność wniesienia protestu w 7-dniowym terminie bezpośrednio do Sądu Najwyższego lub nadanie go w tym terminie w polskiej placówce operatora pocztowego). Te specjalne regulacje mają na celu usprawnienie procesu wyborów, w których czynności i terminy są ujęte w ściśle określonych datach kalendarza wyborczego.

Analizując rozpatrywaną skargę pełnomocnika Sąd Najwyższy nie dopatrywał się wskazywanego w pkt II *tiret* czwarte zarzutu nierzetelności i braku obiektywizmu w ocenie prawidłowości złożonych list. Podnosząc hipotetyczne powody nieczytelności zapisów na listach, Skarżący odwołał się nawet do art. 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (*sic!*) i wskazał na możliwość zaistnienia sytuacji, gdy osoby składające podpisy mogły być niepełnosprawne lub w podeszłym wieku, przez co działanie komisji nosiło znamiona dyskryminacji takich osób. m.in. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy, po pierwsze, że Skarżący mając dostęp do tych list, nie wskazał ani jednego konkretnego takiego przypadku. Po drugie, składany na liście podpis nie musiał spełniać wymogu czytelności i z powodu braku takiej czytelności żaden podpis nie został zdyskwalifikowany. Wymóg czytelności musiał być natomiast spełniony w odniesieniu do innych danych identyfikujących osobę udzielającą poparcia, tj. imienia i nazwiska, adresu zamieszkania i numeru PESEL, tyle tylko, że dane te mogła zamieścić osoba prowadząca zbiórkę podpisów. Analiza wykazów poparcia na listach dokonana w ramach kontroli przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy, przeczy tezie, aby nieczytelność zapisów dotyczyła osób starszych, co stwierdzić można po numerach PESEL osób, których dane były nieczytelne (*vide* np. arkusze nr 4, poz. 10; nr 5, poz. 10; nr 102, poz. 1; nr 202, poz. 5; nr 297, poz. 9; nr 330, poz. 11 i 12; nr 341, poz. 12; nr 342, poz. 6; nr 347, poz. 24; nr 352, poz. 8; nr 398, poz. 11).

Reasumując, w ramach kontroli odwoławczej zainicjowanej skargą pełnomocnika Komitetu Wyborczego Wyborców (...), Sąd Najwyższy nie dopatrywał się nieprawidłowości, mogących skutkować uznaniem skargi za zasadną. Skala stwierdzonych nieprawidłowości była na tyle znaczna (zakwestionowano blisko 30% podpisów) i oczywista, że argumenty podniesione w skardze nie mogą odnieść zamierzonego przez Skarżącego skutku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.